

DonDe, Iść (ft. Onar)

Ref.:

Możesz iść do przodu jak nikt inny wcześniej
Łapać sny, by mieć coraz więcej
Gdyby nie Ty, wiara i Twoja przeszłość
Nie byłoby Cię dzisiaj tutaj na pewno!
[x2]

DonDe:

Sinusoida, bo tak wygląda każdy dzień z życia
Raz jesteś chojrak, a na drugi dzień gleba Cię wita
I trzeba wstać, jak nie dzisaj, to jutro, trudno na pewno będzie
Ma Ciebie boleć tak, żebyś poczuł wszystkie mięśnie

Nigdy więcej nie pozwolę sobie wejść na głowę
Próbowali kiedyś, teraz to ja na nich wchodzę
Pamiętam dobrze Wasz śmiech, pamiętam Wasze twarze
Gdyby nie Wy, nie nagrałbym tego i tym razem

Wiara jest w nas, więc nie poddawaj się zbyt wcześnie
Kiedyś nagrałem track, z którego wszyscy mieli bekę
A teraz patrz, każdy bierze jakąś pannę na feat
Jak jesteś młody to pierdol to, co ktoś powie Ci

Sam mam rozterki, czy tych kawałków nie wykreślić
Jestem dobry, a może kiepski, zmieniam zdanie co pięć dni
Więc sam widzisz, mam chwilę zwątpienia często
Najważniejsze jest co Ty chcesz, a to co inni pierdol!

Ref.

Onar:

Chłopie, musisz wziąć i sam wybrać swoją drogę
Błąd był, jest i będzie wpisany w to, co robię
To dla dobrych mordziatych, walczących z nałogiem
Brałem życie na raty, mogłem skończyć pod monopolem

A mogłem skończyć jak wielu tu
Żaden już nie ma marzeń, każdy ma duży dług
Idę z synem na spacer, byki podpierają mur
Każdy dzień to dla nich jeden chuj

Nie chcę dojść do ściany, przestać, kurwa, marzyć
Tak po prostu, tu i teraz się zestarzeć
Mam w głowie jeszcze plany, nie tylko, byku, rapy
Nie będę w grze jak niesłusznie gwizdnięty karny
Póki piłka w grze, mogę strzelać bramki

Póki mi się jeszcze chce, mogę se powalczyć
Kocham żyć, wdycham tlen, zapisuję kartki
Dzisiaj nie chcę iść, chcę biec, chcę, kurwa, tańczyć

Ref.